

Praków
P. 9. Biblioteka
Uniwersytecka

WIENNIK GOSPODARSTWA

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
W Lwowie miesięcznie 850 Mk., z dostawą
do domu 950 Mk., na prowincyi 950 Mk.,
za granicą 1600 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1
wiersz niepareil. 1-szp. ogł. zwykł. (za
tekstem) 90 Mk. Za wiersz w nadmiarze
i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice
i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed
kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na
1-szej stronie 500 Mk. Drobne ogłoszenia
za słowo 20 Mk. Za kupno, sprzedaż 30 Mk.
Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu
300 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.
Adres Red. i Adm. Lwów,
Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na
całym obszarze Polski

40 Mk.

NAKL.: LUD. SPOŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Min. Narutowicz o polskiej polityce zagr.

Przemówienie wobec przedstawicieli prasy.

WARSZAWA. 24 sierpnia (Pat.) Na odbytej dziś w ministerstwie spraw zagranicznych konferencji prasowej, p. minister Narutowicz oświadczył przedstawicielom prasy polskiej, co następuje:

Jak już wielokrotnie miałem sposobność dać wyraz, zagadnienia polityki polskiej nie uległy zmianie, wobec tego poruszę tylko szereg najaktualniejszych zagadnień doby obecnej.

STOSUNEK DO WIELKICH MOCARSTW

Stoimy pod znakiem poważnych międzynarodowych trudności, wynikłych z powodu ekonomicznego kryzysu w Europie, którego niestety ostatnia wielka konferencja nie zdołała załagodzić. Moment największego naprężenia nastąpił na tle sprawy odszkodowań niemieckich w Londynie. Sprawa ta, nie może nam być obojętna, już choćby dlatego, że dotyczy ona metylko najważniejszych interesów naszego sojusznika Francji. Dlatego też życzeniem naszym będzie przyczynić się według możliwości do usunięcia zachodzących trudności i utrzymania przymierza aliantów.

ZJAZD W PRADZE

Jestem przekonany, że nasz punkt widzenia odnośnie do ogólnych interesów Europy, znajdzie także pewne poparcie rządów małej ententy, z którymi będziemy rokować w Pradze. Porozumienie czterech państw Europy środkowej stanowi ważny czynnik równowagi europejskiej, a nadto zaznaczyć muszę, że ze wspomnianymi państwami łączy nas pewna analogia w stosunkach wewnętrznych.

Jeżeli patrzeć w nie będziemy przez pryzmat praw mniejszości narodowych, zrozumiemy konieczność liberalnego ich traktowania także przy niedopuszczeniu do naruszenia zasady suwerenności państwowej. Wobec tak ważnych zadań w dziedzinie polityki światowej, na plan drugi narazie usunąć się musi i każde różnice, jakie dzielić nas mogą z Czechosłowacją. Nie chcę bynajmniej zdaniem takim obniżać wagi, jaką dla nas przedstawia ostateczne uregulowanie w duchu naszych usprawiedliwionych zadań stosunek sąsiedzi z państwem czeskim. Ufam, że z czasem znajdzie się ze strony czeskiej to samo dobre współzycie, jakiego przykład dawał nam dotąd stale w stosunku do zaprzyjaźnionych z nami sąsiadów.

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA DO RUMUNII.

Z pośród państw Małej Ententy sojusz z Rumunią jest przedmiotem naszej specjalnej uwagi. Nie wątpię, że odłożona swego czasu a zamierzona w połowie przyszłego miesiąca wizyta Naczelnika Państwa w Bukareszcie przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni polsko-rumuńskiej, opartej na wspólnych interesach i zadaniach. Na pogłębieniu naszych i tak już bliskich stosunków z Jugosławią wpłynie niezawodnie zapowiedziany przyjazd delegacji S. H. S. z Jankovicem na czele.

GALICJA WSCHODNIA.

Program rządu w sprawie Galicji wschodniej jest powszechnie znany. Podkreślić tylko

pragnę, że objęcie wyborami terytorium wschodniej Małopolski jest naturalnym przejawem suwerenności rządu państwa polskiego, jaki wykonywa bez zastrzeżeń nad całym zaborem austriackim. Jestem przekonany, że w opinii ludności ruskiej przeważa pogląd o konieczności lojalnej pracy w sprawach państwowości polskiej, która nie tylko uchroniła ten kraj od klęski i zniszczenia, lecz potrafiła doprowadzić już dziś, po tak świeżo przeżytych wojnach, do podniesienia gospodarczego, rokującego nawet w oczach cudzoziemców najlepsze widoki rozwoju. Nie wątpię ani na chwilkę, że sprzymierzone mocarstwa uznają pełnię praw zwierzchniczych Polski w wschodniej Małopolsce i że jedyną przyczyną zwłoki, jaka zaszła z ich strony w formalnym dopełnieniu aktu uznania, była ich troska o mniejszości narodowe. O ich istotnym losie w granicach państwa polskiego tylko co się wypowiedziałem, aby zaś zaznajomić mocarstwa z naszymi zamiarami na przyszłość, miałem już sposobność przedstawić im zasady projektu ustawy samorządowej w województwach wschodnich o ludności mieszanej, który ma być wniesiony do Sejmu. Nie mam żadnych powodów wątpić w przychylnie przyjęcie tego projektu przez mocarstwa sprzymierzone.

SPRAWA BAŁTYCKA

Analogicznie do tego, co mówiłem przed chwilą o współpracy z Małą Ententą, zapewnić panów mogę, że u czterech rządów zarysowała się jednolita tendencja uzgodnienia naszej linii postępowania na Zachodzie.

Mam zamiar przyjąć poczynione nam propozycje rządu sowieckiego, mające na celu zwołanie konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, w której wzięliby udział również państwa bałtyckie i Rumunia.

SPRAWA BAŁTYCKA.

Mimo wszelkich naszych starań i zabiegów, zmierzających do nawiązania z Litwą Kowieńską bezpośrednich rokowań dla utrwalenia z nią przyjaznego współzycia sąsiedzi, rząd kowieński odrzuca uparczywie naszą inicjatywę i nadużywając dobrej wiary czynników nieświadomych, używa całego szeregu nieuzasadnionych pretekstów do wznowiania sporów terytorjalnych z Polską. Nie potrzebuje tu chyba dowodzić, że sprawa wileńska nie powinna być przedmiotem obrad forum międzynarodowego. Losy zaś Ziemi Wileńskiej uważam za definitywnie przesądzone wola ludności. Z naszej strony żądać musimy od Litwy poszanowania praw mniejszości polskiej na jej terytorium zamieszkałej i zamieszkania przesiedlonych Polaków. Niemniej obchodzi nas los ludności zamieszkałej na t. zw. strefie neutral-

nej, nie tylko pozbawionej wszelkiej opieki władz lecz wystawionej ustawicznie na napady band i partyzantów, przedostających z terytorium kowieńskiego. Kres temu ma położyć podział strefy neutralnej zgodnie ze zleceniem Rady Ligi Narodów z 13. stycznia b. r., ustanawiającej w tym celu specjalną komisję międzynarodową.

STOSUNKI POLSKO-SOWIECKIE

Stosunki polsko-rosyjskie uległy w ostatnich czasach pewnemu odprężeniu, w tym sensie, że sowieci przekonali się mogli o nastrojach pokojowych polityki polskiej. Odprężenie to dało się odczuć między innymi w czasie ostatniej wizyty p. Litwinowa w Warszawie. Życzylbym sobie bardzo, aby dalsza poprawa tych stosunków odpowiadała w pełni intencjom rządu polskiego, rozwijała się po linii lojalnego wykonywania przez sowieki zobowiązań traktatowych, prowadząc oba państwa do stanu pokojowego i poprawnego współzycia sąsiedzi.

GDAŃSK.

Wypada mi jeszcze w paru słowach zwrócić uwagę panów na sprawę Gdańska. Rząd polski nie przestanie obstawać przy tem, aby wolne miasto Gdańsk wykonywało ściśle konwencję z Polską, zawartą 24. października z. r. Rząd polski z całym naciskiem żądać będzie od Gdańska szanowania uprawnień Polski z wolnego dostępu do morza, a płynących z traktatu wersalskiego. Istnieje nadzieja, że gdańszczanie kierując się zmysłem ekonomicznym, będą ułatwiali sobie współpracę z Polską, leżącą tak wyraźnie w ich interesie.

STOSUNEK POLSKO-NIEMIECKI.

Sprawa naszego stosunku z republiką niemiecką zarysowuje się obecnie pod znakiem rozpoczętych rokowań gospodarczych, o których przebiegu poinformuje panów przewodniczący delegacji p. Olszowski.

STOSUNEK Z BLISKIM I DALEKIM WSCHODEM.

Na zakończenie pragnę zwrócić uwagę panów na ostatnie wydarzenia polityczne, jakie zaszły na Wschodzie. Z chwilą nastania stałego pokoju, drogi handlowe prowadzące z Polski ku Wschodowi, wzmóc będą mogły tendencję ekonomiczno-polityczną wzajemnego zainteresowania się.

Zprzyjemnością podkreślić muszę, że weszły szczerzej przyjaźni i sympatii, łączące już od dawna naród polski z Japonią, zaczynają w obopólnych stosunkach państwowych przybierać formy konkretne, których wyrazem w najbliższym czasie stać się ma traktat dla handlu i żeglugi.

Podwyżka poborów urzędniczych o 50 proc.

WARSZAWA, 25 sierpnia. (tel. wł.) Minister skarbu, Jastrzębski odstąpił od pierwotnego stanowiska i postanowił wnieść na Radę ministrów projekt podwyższenia poborów urzędniczych o 50 proc. pozatem ma być zniesiona IV. klasa miejscowości przy obliczeniach pensyjnych.

Sejmowa ordynacja wyborcza.

(Ciąg dalszy).

PUBLICZNE OGŁOSZENIA WYBORCZE W GMINACH.

Najpóźniej 28. sierpnia Starostwo wzgl. Magistrat poda do wiadomości we wszystkich gminach podział okręgu wyborczego na obwody głosowania, lokale wyborcze i lokale urzędowe każdej komisji obwodowej z osobna.

W tym samym czasie ogłosi generalny Komisarz wyborczy skład osobowy i lokal Urzędowy Państwowej Komisji wyborczej. Najpóźniej 1. września ogłosi Okręgowa Komisja wyborcza we wszystkich gminach dzień wyborów, godziny głosowania, liczbę posłów, którzy mają być w okręgu wybrani, miejsce, czas, sposób i ostatni termin zgłaszania listy kandydatów, tudzież skład osobowy i lokal urzędowy okręgowej komisji wyborczej.

Najpóźniej 7. września zawiadamia prezes okręgowej komisji wyborczej naczelnika gminy o składzie obwodowych komisji wyborczych i podaje ten skład osobowy do publicznej wiadomości.

Wszystkie te ogłoszenia powinny być wykonane przez rozlepienie afiszów.

SPISY WYBORCÓW.

Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrzowie, wójtowie), najpóźniej do 7. września sporządzają dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach.

Jeżeli miejscowość jest podzielona na dwa lub więcej obwodów głosowania, należy ułożyć spis dla każdego obwodu z osobna.

Dla każdego wyborcy należy w spisie wyborców, wpisać w porządku alfabetycznym imię, zawód, dzień, miesiąc i rok urodzenia, względnie wiek, wreszcie datę, od kiedy mieszka w okręgu.

W miastach liczących więcej, niż 10.000 mieszkańców, każdy wyborca może w ciągu dni 10 od ogłoszenia wyborów żądać od naczelnika gminy, (burmistrza) odbicia spisu wyborców.

Najpóźniej 8. września prześle naczelnik gminy trzy egzemplarze spisu wyborców obwodowej komisji wyborczej wraz z materiałami statystycznymi, a komisja obwodowa po zbadaniu list wyborców jej obwodu ogłasza termin do reklamacji.

Spisy wyborców będą wyłożone do przejrzania począwszy od 15. września przez 14 dni, w lokalu urzędowym obwodowej Komisji wyborczej codziennie przez 6 godzin. Prawo przeglądania spisu wyborców uprawnia także do robienia sobie notatek i wyciągów z listy wyborców.

Każdy obywatel ma prawo wnieść do Komisji Obwodowej reklamację przeciw pominięciu go lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, jak również przeciw zamieszczeniu na liście kogokolwiek nieuprawnionego.

WZÓR PODANIA REKLAMACYJNEGO.

Do Komisji Wyborczej Obwodowej

w
Józef Szywało zamieszkały w
uprasza

o zamieszczenie go w spisie wyborców do Sejmu i Senatu z gminy gdyż, jak wykazuje załączona książka robotnicza, (dokument wojskowy) i książka meldunkowa podpisany liczy lat jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej, z zawodu i mieszka od dnia 19: w gminie a nie jest wedle obowiązujących ustaw pozbawiony prawa wyborczego.

(Miejscowość) data.

podpis.

WZÓR PODANIA O WYKREŚLENIE WYBORCY ZE SPISU.

Do Komisji Wyborczej Obwodowej

Jan Stachurski
uprasza

o wykreślenie ze spisu wyborców gminy Jana N. zamieszkałego pod Nr. porz. gdyż był w roku 19: karany za lichwę (lub zmarł).

(Miejscowość) data.

podpis.

Reklamacje bezimiennie nie będą przyjmowane.

O wnieściu reklamacji o wykreślenie pewnej osoby z listy wyborców, należy osobę tę zawiadomić o tem w przeciągu 24 godzin, aby w ciągu 3 dni wniósł sprzeciw. Następnie Komisja Obwodowa orzeka o reklamacjach. Przeciw decyzjom Obwodowej Komisji Wyborczej przystępuje każdemu wyborcy prawo zażalenia do Okręgowej Komisji wyborczej w ciągu dni trzech od daty doręczenia przez dziennik podawczy Komisji Wyborczej Obwodowej.

Decyzje Okręgowej Komisji wyborczej wolno zaskarżyć pokrzywdzonemu do sądu Najwyższego w ciągu 48 godzin od daty doręczenia decyzji.

Od chwili zatwierdzenia spisu wyborców na skutek postępowania reklamacyjnego przez Okręgową Komisję wyborczą wolno w listach wyborczych czynić uzupełnienia na mocy wyroku Sądu Najwyższego.

Najpóźniej 25. października wyłoży przewodniczący Obwodowej Komisji wyborczej ostateczny spis wyborców do publicznego przeglądu przez 5 dni.

LISTY KANDYDATÓW

Kandydatury poselskie w okręgu wyborczym powinny być zgłaszane pisemnie na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji wyborczej, nie później jak 8. października.

Kandydatura może być zgłoszona tylko za zgodą kandydata. Odrębne oświadczenie kandydata zaopatrzone jego własnoręcznym podpisem powinno być wręczone przewodniczącemu Okręgowej Komisji wyborczej nie później niż 22 dnia przed dniem wyborów. W braku oświadczenia należy wykreślić kandydata z listy.

Zgłoszenie listy kandydatów powinno być podpisane łącznie lub na oddzielnych deklaracjach najmniej przez 50 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Liczba kandydatów na liście okręgowej nie może przewyższać dwukrotnie liczby posłów przypadających na dany okręg.

Każda lista kandydatów musi równocześnie zgłosić na piśmie swego pełnomocnika i jego zastępcę uprawnionych imieniem kandydatów do porozumiewania się z władzami wyborczymi.

Na pełnomocników należy zgłaszać tylko zaufanych towarzyszy, bo każde oświadczenie pełnomocnika wiąże listę kandydatów w okręgu.

Pełnomocnika wolno jednak odwołać większością tych wyborców, którzy podpisali listę kandydatów.

Wyborcy, którzy podpisują zgłoszenie okręgowej listy kandydatów powinni podać obok swego czytelnego podpisu, swój wiek, zawód i dokładny adres tak, aby co do osoby podpisującego nie mogło być żadnej wątpliwości.

Zgłoszona lista kandydatów musi być oznaczona przez wnoszące ją stronnictwo w ten sposób, aby razwą odróżniała się od innych list.

Lista danego stronnictwa otrzymuje jako oznaczenie cyfrę jednokową dla całego Państwa.

W zgłoszonych listach kandydatów należy podać nazwisko, imię, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata, tak, by nie mogło być wątpliwości co do jego osoby.

Nazwiska kandydatów powinny być oznaczane kolejnymi numerami poczynając od 1, w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatu.

Przewodniczący Okręgowej Komisji wyborczej powinien wydać pisemne potwierdzenie zgłoszenia listy kandydatów. Przewodniczący Okręgowej Komisji wyborczej bada, czy zgłoszona lista odpowiada przepisom ustawy, o dostrzeżonych zaś brakach i wadach zawiadamia pełnomocnika listy najpóźniej w 3 dni po zgłoszeniu listy. Gdyby wskazane braki i wady nie zostały przez pełnomocnika usunięte w ciągu 5 dni, Okręgowa Komisja wyborcza stwierdza nieważność całej listy lub poszczególnych kandydatów, których wady dotyczą i zawiadamia o swej decyzji pełnomocnika.

Głosowanie nie odbywa się:

w razie zgłoszenia w terminie ustawa przepisanych

a) kilku list z ogólną liczbą kandydatów nie większą od liczby posłów, przypadającej na dany okręg.

b) jednej tylko listy kandydatów.

Po zgłoszeniu kilku list o łącznej liczbie kandydatów większej od wybrać się mającej liczby posłów, Okręgowa Komisja wyborcza zarządza wydrukowanie listy kandydatów na afiszach wyborczych pod numerami i nazwiskami jakże im przystępują z uwzględnieniem kolejności ich numerów. Równocześnie należy ogłosić na tym samym afiszu te listy państwowe, do których postawione w okręgu listy zgłosiły swe przystąpienie.

Te afisze wyborcze mają być najpóźniej 12 dnia przed dniem głosowania rozplakatowane.

Pełnomocnik okręgowej listy kandydatów może złożyć na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji wyborczej na piśmie oświadczenie, że resztki niezużytkowanych głosów mają iść na korzyść oznaczonej w oświadczeniu państwowej listy kandydatów.

Państwowe listy kandydatów powinny być zgłaszane pisemnie na ręce Generalnego Komisarza wyborczego nie później, niż 28. września. Zgłoszenie listy kandydatów powinno być podpisane przez co najmniej 5 posłów sejmowych lub też przez co najmniej 1.000 wyborców z dwóch okręgów wyborczych po co najmniej 500 z każdego okręgu. Ta sama osoba nie może podpisać więcej, niż jedno zgłoszenie.

Kandydat nie może być zgłoszony na dwóch lub więcej listach państwowych.

Listy państwowe będą ogłoszone nie później niż 6. paźdz. przed dniem wyborów w Monitorze Polskim. Listy będą oznaczone numerem porządkowym w kolejności ich składania. Listy okręgowe będą oznaczone tym samym numerem co lista państwowa, do której się przyłączyły. Żadna lista nie będzie oznaczona numerem dziwiątym.

1. WZÓR ZGŁOSZENIA LISTY KANDYDATÓW

DO Okręgowej Komisji Wyborczej

W Krakowie.

na ręce przewodniczącego.

Niniejszem zgłaszamy dla okręgu wyborczego Kraków miasto Nr. 41 na posłów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przy wyborach odbyć się mających dnia 5. listopada 1922 z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej następujących kandydatów:

1. X. Z. (zawód) — (wiek) — (adres).
2. X. Z. (zawód) — (wiek) — (adres).
3. X. Z. (zawód) — (wiek) — (adres).
4. X. Z. (zawód) — (wiek) — (adres).

Pełnomocnikiem tej listy kandydatów ustanawiamy p. A. B. (zawód), zamieszkałego w Krakowie, ulica

Kraków, dnia . . . 19 . . .

50 podpisów — wyborców.

2) WZÓR OŚWIADCZENIA KANDYDATA.

Do Okręgowej Komisji Wyborczej

W Stanisławowie.

na ręce przewodniczącego.

Niniejszem oświadczam, że przyjmuję kandydaturę na posła do Sejmu z okręgu Kraków miasto (Nr. 41), przy odbyć się mających dnia 5. listopada 1922 r. wyborach na liście Polskiej Partii Socjalistycznej.

Stanisławów, dnia . . . 19 . . .

Podpis.

Adres.

3) OŚWIADCZENIE PEŁNOMOCNIKA LISTY KANDYDATÓW W SPRAWIE LISTY PAŃSTWOWEJ.

Do Okręgowej Komisji Wyborczej

W Stryju.

na ręce przewodniczącego.

Oświadczam niniejszem, że niezużytkowane resztki głosów mojej listy mają iść na korzyść państwowej listy kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej.

Stryj, dnia . . . 19 . . .

Podpis.

(C. d. n.).

KINO LEWDziś, w sobotę, dnia 26 sierpnia 1922 r.
Wielka tragedia w 6 aktach**ARENA ŚMIERCI (Syn kata)**

W GŁÓWNEJ ROLI EWA MAI i P. RICHTER.

Przed zerwaniem rokowań z Niemcami

Uporne stanowisko Niemiec.

BERLIN, 25. 8. (AW.). Obecne obrady delegatów z rządem berlińskim zaostriżyły niepomiernie sytuację. Przy omawianiu zastawów pod moratorium wystąpiły bardzo silne różnice zdań. Kanclerz Wirth zaznaczył, że niema mowy o państwowych kopalniach i lasach jako przedmiocie zastawów, gdyż zaszkodziłoby to bardzo rządowi na gruncie parlamentarnym i spowodowało jego upadek. Wszystko to wskazuje, że do porozumienia nie dojdzie. Wysłunięte ze strony rządu niemieckiego nowe propozycje uznali delegaci za niemożliwe do przyjęcia. Zwłaszcza delegat angielski był formalnie zaskoczony propozycją ofiarowania 50 milionów marek w złocie, jako gwarancji za moratorium i mające być dostarczone świadczenia w węglu i drzewie. Wy-

raził on swoje zdziwienie, że Niemcy z jednej strony proszą o odroczenie gotówkowych spłat, powołując się ciągle na spadek marki niemieckiej, a z drugiej strony są w stanie zaproponować tak dużą kwotę w gotówce, jako zastaw. Brandbury zgadza się zresztą ze stanowiskiem Poincarego, uważa jednak, że żądane zaskiawy powinny mieć inny charakter. Zdaniem jego Niemcy zamknęły sobie drogę ostatnią propozycją.

WIEN, 25 sierpnia. (Pat.) „N. Fr. Presse” donosi z Berlina: Rokowania berlińskie zostały chwilowo zastanowione. Delegaci komisji reparycyjnej wyjeżdżają dziś do Paryża, gdzie nastąpi rozstrzygnięcie.

Francya przygotowuje wkroczenie do Niemiec.

BERLIN, 25 sierpnia. (A. W.). Z Nadrenii nadeszła tu wiadomość potwierdzona zresztą ze strony francuskiej, że Francuzi przygotowują się do wojskowych kroków. W Kolonii odbyła się narada wojenna główn. komendanta armii francuskiej z komendantami poszczególnych załóg oraz marszałkiem angielskim. Jest już pewnem, że obaj delegaci wyjadą z Berlina.

Komisarz gdański, Hacking nie uznaje praw Polski.

WARSZAWA, 25 sierpnia. (Tel. wł.). Z Gdańska donoszą, że Wysoki komisarz, Hacking w związku z zapowiedzianą wizytą floty angielskiej odmawia Polsce prawa witania obcych flot. Rząd polski polecił swemu przedstawicielowi w Lidze Narodów założyć przeciw tej decyzji protest.

Zbliżenie francusko-rosyjskie.

PARYŻ, 25 sierpnia. (A. W.). Deputowany Herriot oświadczył, że w Moskwie toczą już poważne rokowania z rządem sowieckim. Herriot postara się doprowadzić do skutku zbliżenie między Francją a Rosją. Francuskie koła polityczne są przekonane, że Herriot zaproponuje udzielenie kredytu rządowi Rosji sowieckiej.

Panika giełdowa w Berlinie.

1 dolar — 2.000 marek niem.

BERLIN, 25. 8. (Pat.). Giełda tutejsza stała się obrazem niesłychanej paniki, mianowicie katastrofalny spadek marki niemieckiej i straszne podniesienie się kursu dewiz spowodowało najwyższe podniecenie. Nie chodziło tu o podniesienie się o 20 do 30 punktów jak to w ostatnich czasach bywało lecz kurs dolara podnosił się z godziny na godzinę o sto punktów, przeszło, osiągając w końcu kurs 2 tysięcy marek. Zniżkę spowodowało to, że nie osiągnięto pomyślnych wyników przy pertraktacjach prowadzonych w Berlinie pomiędzy przedstawicielami komisji reparycyjnej a rządem niemieckim i wyników takich nie oczekiwano. We wszystkich gałęziach handlu artykułami pierwszej potrzeby ceny podniosły się niesłychanie i wynoszą już dziś dziesięciokrotną cenę od cen przed miesiącem.

Demonstracja bezrobotnych w Wiedniu.

W środę zgromadziły się przed parlamentem w Wiedniu tłumy bezrobotnych, które wyszły do wnętrza delegację z żądaniem pracy i chleba. Koło południa rozeszła się między czekającymi pogłoska, że na Fryderyka Adlera wykonano zamach. Wiadomość ta wzburzyła tak dalece zgromadzonych, że nie czekając na powrót delegacji, rzucili się ku głównej bramie, chcąc ją wyłamać. Gdy to się nie udało, tłum skierował atak na 2 boczne mniejsze wejścia, które zostały w zupełności roztrzaskane, poczem zdemolowano poręczę schodowe, łóżę portyera, poniszczono cenne kandelabry, które wespół z połamaniem krzesłami, żelaznymi sztabami, i wyrwanymi płytami kamiennymi wyrzucano na ulicę.

Policja, która nadbiegła, została przyjęta gradem kamieni, wobec czego dobyła broni, rozpędzając szablami tłum. Wielu zostało rannych.

BOLSZEWICKIE CENY W AUSTRII

WIEN, 24. sierpnia. Ceny artykułów żywności rosną z zatrważającą szybkością. Kilogram mięsa wołowego kosztuje już 38.000 kor., cielęciny 35.000, wieprzowiny 60.000, a tłuszcze dochodzą do 50.000 kor. za kilogram.

WIEN, 24. sierpnia. Od 8. września kosztować będzie karta kolejowa III. klasy w pociągu osobowym: z Wiednia do Lundenburgu 5.700 K., do Linzu 13.000, do Salzburga 21.000, do Innsbrucku 35.000, na Semmering 8.980 K. Druga klasa kosztuje podwójnie, pociąg pospieszny 50 proc. drożej od osobowego.

FELIKS ZASANSKI.

28

Zmierzeń króla stworzenia.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Zginiemy razem z pingami! — zawolałem naraz. — Podpalmy okręt!.. Ogniem z pieców!.. Zginiemy razem! Zemścimy się!.. Pingi zginą z głodu i mrozu!.. Nie są oni silniejsi od przyrody! Między nimi a nami jest różnica mniejsza niż między człowiekiem kultury a dzikim!.. Dlaczego ulegliśmy pingom? Ich środki wojenne są lepsze od naszych!.. Rozumu jednak tą miarą mierzyć nie można!

Grecy starożytni.

— Ha ha! Grecy starożytni..

— .. Nie byli głupszy od nas, przeciętnie nawet mądrzejsi.. Lecz dziesięciu naszych żandarmów w krótkim czasie ujarzmiłoby Grecję Periklesa.

Wiek XIX. i XX.

— Tak! tak! Wiek XIX. i XX..

— Niejako wybuchowo rozwinęły człowieka.. To, co dał ludzkości wielki okres lat dwustu, przeżywały następne pokolenia, z których każde coraz mniej udoskonalało zdobywcze owego okresu.. Nam przyszło żyć już w czasie za-
stoję, skostnienia ducha ludzkiego..

Gdyby nie pingi, ludzkość być może potysiącach lat przeżyłaby okres wybuchowego rozwoju swojego geniuszu..

Wiek XIX. i XX. najpiękniejsze lata ludzkości!

Szczęśliwi, którzy wówczas żyli! Co prawda, nie zdawali oni sobie w pełnej mierze sprawy ze swej czarodziejskiej twórczości.. Żyli w gorączce tworzenia, wokół nich zakwitły krocie barwnych kwiatów postępu, wystrzelały drzewa odkryć, idei i wynalazków, lecz ludzie prawie nie spostrzegali wichru cudów, który dął w poród nich!..

Patrz! Jesteśmy uwięzieni w lodzie! My i pingi!.. Żadne istoty żywe nie będą pełnymi panami przyrody!.. Rozprósza one ciemność nocy, rzucą cień w południe, wyhodują w zimie owoce, zamrozą w lecie wodę, wyleczą choroby, lecz zostanie dzień i noc, lato i zima, pozostanie śmierć.

— Pozostanie śmierć! — jak echo powtórzył za mną Smith. — Jedyne droga.. Przez śmierć do życia!

— Przez śmierć do śmierci! — krzyknąłem na przekór.

— Odpowiedzi toś mi nie dał, ptaszku.. Słów nam tylko nie braknie!.. Biedni my!.. Słowami myśli odpędzamy!..

Spojrzałem na Smitha.. Jak?.. Nie wiem.. Pojąłem natychmiast, że wzrok mój go zmienił.. coś się w nim załamało.. Czulem to..

— Nikt nie jest bez grzechu, Smith! — rzekłem urywkowo. — Nim przyszedłeś do mnie,

ja o tem samym.. wiesz.. Wszyscy na okręcie!..

Oczy ludzkie mówią jedno i to samo..

Tyś pierwszy przyszedł do mnie, lecz mogło być odwrotnie!..

— Mogło być odwrotnie! — twarz Smitha się zmieniła kurczowo.

Zamilkłem.

Po co czynię przed nim wyznania?.. Dobrze ziarno sieje.. Czy nie wszystko jedno?.. Zbawiłem duszę.. ha!.. dlatego że mię kusiła do zbrodni..

☒ Jego słowa mogły być mojemu.. Licho wie, co takiego!.. Na przekór!

— Smith! Jaki ty śmieszny! — krzyknąłem.

— Co?

— A tak.. Chodźmy w dół!..

— Ja śmieszny?

Smith założył mały palec na kołko w nosie i patrzył na mnie, patrzył!..

XXVII.

Lubiałem przebywać na pokładzie okrętu. Jak okiem sięgnąć biała płaszczyzna legła wokół nas i nie było jej końca.

Okręt nasz stanowił znikomą oazę życia wśród przeogromnej pustyni śnieżnej. Zginięcie!

Wołanie to słyszałem w szeleście płatków śniegu, smagających boki okrętu.

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów 26 sierpnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Sobota i niedziela „Ten, którego biją po twarzy“, sztuka. Gościnne występy W. Brydzińskiego.

Poniedziałek i wtorek „Tajfun“, sztuka. Gościnne występy W. Brydzińskiego.

Początek przedstawień o godzinie 7:30 wieczór.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna.

Sobota, niedziela, poniedziałek i wtorek „Ośma żona Słobrodego“, farsa.

REPERTUAR TRUPY WILEŃSKIEJ.

Gościnne występy w Teatrze żyd. Gimpla Jagiellońska 11.

W sobotę popołudniu „Uriel Akosta“, K. Gutzkova.
wieczorem „Mendel Newajle“.

W niedzielę „Ten, który zostaje policzkowany“.

CYRK A CINISELLI (Lwów pl. Bema) Codziennie wspaniałe atrakcyjne przedstawienia. Świetne produkcje akrobatycznych nowości. Tanciec ze zmiętymi i t. p. W niedzielę 27. b. m. 2 przedstawienia o jednakowym programie.

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE.

Pod przewodnictwem miejskiego biura statystycznego praca około sporządzenia list wyborczych miasta Lwowa do Sejmu i Senatu już się rozpoczęła. Miasto Lwów zostało podzielone na 72 obwody wyborcze. Uprawnionych do głosowania będzie 130.000 osób.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „Tego, którego biją po twarzy“. W sobotę i w niedzielę gra Brydziński po raz ostatni tytułową rolę w sztuce Andrejewa, którą Teatr Wielki wystawił z całym przepychem. Znakomity gość wystąpi następnie w świetnej swej kreacji dr. Tokeram w „Tajfunie“ w poniedziałek. Szuukę reżyseruje Okornicki, który tak doskonale wystawił „Tego, którego biją po twarzy“. Kreacja dr. Tokeram w „Tajfunie“ należy do najświetniejszych w bogatym repertuarze świetnego artysty.

TARYFA OPŁAT ZA JAZDĘ DOROŻKAMI w obrębie miasta Lwowa. Od dnia 23 b. m. obowiązuje nowa taryfa dorożkarska: za pojedynczą jazdę w mieście bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut 600 mk. dorożką parokonną, 450 jednokonną, za jazdę do rogatek, na Zamek i na Targi Wschodnie 1.200, wzgl. 1.900 mk, za jazdę w mieście za pierwsze pół godziny 700, wzgl. 600 mk., za każdy zaczęty następujący kwadrans 400, wzgl. 300 mk., za jazdę od i do dworców kolejowych 1.600, wzgl. 1.300, za pakunek umieszczony na koźle 400 mk. Jazda za kondukt pogrzebowym liczy się wedle czasu.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ URZĘDÓW POCZTOWYCH. W myśl przepisów poczta płaci odszkodowanie pieniężne za zaginięcie listów poleconych z zagranicy. Wysokość tego odszkodowania jest uzależniona od kursu marki polskiej.

Obecnie z powodu niskiego kursu naszej waluty, za zaginięcie listu poleconego z zagranicy, poczta płaci odszkodowanie w wysokości 55 tys. marek polskich.

KRADZIEŻ DOLARÓW Z LISTU POLECONEGO. W Urzędzie pocztowym przy placu Cłowym skradziono z poleconego listu amerykańskiego 5 dolarów, o czym ten urząd zawiadomił policję.

Poczta polska ma już w Ameryce potworną opinię. Tamtejsza ludność polska nie ma wprost słów oburzenia na skandale, jakie się dzieją z jej przesyłkami listowymi do kraju.

Amerykański kontroler zarządzający na poczcie jest takim policzkiem dla administracji pocztowej, że może to wpłynąć na oczyszczenie ministerstwa poczt z ignorantów i szkodników od kierownika tego ministerstwa począwszy.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj płacono: za 1 dol. od 8.950 do 9.050, do kanad. 8.950, marka niem. 3'25

5,25, leje rum. 65 — 68, liry 360, fr. franc 6680, fr. belg. 650, fr. szwajc. 1.600, kor. czeskie 295, kor. austr. stempl. 0'9, węg. 5, f. szterling 39.000 mk.

TLUSZCZE I MIĘSO JEST LECZ POCHOWANE. Pasterunkowy policyjny patrolując na placu Krakowskim spostrzegł, że Karolina Przybyłowska, właścicielka straganu Nr. 49, schowała duży zapas słoniny i mięsa wieprzowego, gdyż nie chciała go sprzedawać. Podobne praktyki rzeczniczka ta stale uprawia. Pod kontrolą rozsprzedano ten zapas po cenach wytycznych.

ARESZTOWANIE W GRODNIE. Policja w Grodnie aresztowała komplet z 30 osób, którzy posiadali wiele materiałów wybuchowych, broni i karabinów maszynowych. Mieli oni planować zamach na gmach dowództwa okręgowego w Grodnie, który chciano wysadzić w powietrze maszyną piekielną. Kierownika tej roboty nie zdołano ująć.

CZYJA LASKA? Dnia 8. b. m. podczas jazdy koleją ze Stanisławowa do Lwowa na stacji w Boryniczach wyrwano z ręki laskę ze srebrną rączką nieznanemu podróżnemu. Policja odebrała laskę tę od złodzieja, a poszkodowany może odebrać ją na posterunku w wymienionej miejscowości.

CZUŁY MAŁZONEK. Morawaki, zamieszkały przy ul. Rutowskiego przywiózł z Rosji sobie żonę Leokadyę. Wczoraj zjawiła się ona w policyi z ranami na twarzy, rękach i piersiach, oświadczając, że mąż torturuje ją, oraz bije 9-cio miesięczne dziecko.

Policja zajęła się tym czułym małżonkiem. **BEZDOMNA STARUSZKA,** 85-letnia Agnieszka Wirska, wdowa, nie mając środków do życia i dachu nad głową, błąkała się po placach miejskich, gdzie też nocowała. Wczoraj policyjant znalazł ją śpiącą w bramie jednego domu przy ul. św. Jacka i odprowadził do aresztu.

ARESZTOWANIE HANDLARKI WALUTĄ. Estera Herscher, r. Fluss, rodem z Kuliłkowa, handluje wszyskiem a specjalnie obcą walutą. Wczoraj ujęto ją w ulicy Legionow. Przy rewizji znaleziono przy niej 490.000 marek i fałszywy czek na 5 f. szterlingów. aZmknięto ją w areszcie policyjnym.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA. P Stanisław Durza, zamieszkały przy ul. św. Teresy pod l. 24, bawi obecnie na letnich wywczasach poza Lwowem. Nieznany złodziej skorzystał z tej okoliczności, włamał się do tego mieszkania i skradł lisie futro, wartości 1 miliona marek.

Z mieszkania p. Henryka Pielecha, przy ul. Pańskiej, l. 17, skradziono srebrną papierośnicę i pelerynę, wartości 60.000 mk.

— **ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY** (z prawem publiczności) Dr. Adeli Karpówny Krasiecznik 18 a Wpisy do gimnazjum, liceum, i koedukacyjnej szkoły powszechnej, odbywają się codziennie od 9 — 11 i 3 — 4. Wszystkie egzamina odbędą się 31. sierpnia. Gimnazjum obejmuje typ humanistyczny i neohumanistyczny (bez łaciny), uprawiający do wszystkich studiów uniwersyteckich) klasy VI i VII. typ realny. 40—

— **WPISY DO GIMNAZYUM MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZEGO** — ul. Sakramentek l. 32 — rozpoczną się 26 b. m. Ze względu na to, że język łaciński jest przedmiotem nadobowiązkowym w tym zakładzie, mają uczenie szkół wydziałowych znaczne ułatwienie przy przejściu do tego gimnazjum.

Interesowanym zwraca się uwagę, że gimnazjum neohumanistyczne nie istnieje (17. §, ust. szk. r. 1922). 46—

— **NAJWIĘKSZY CYRK ŚWIATA „CYRK KING“** romans cyrkowo-salonowy w 6-ciu wielkich aktach wyświetlają obecnie w Marysienice i Koperniku. Niezmiernie bogactwo komi cyrkowy zawartej przez b. rząd ros w r. 1891 i 1911 budzi prawdziwą sensację. Lwów i tygrysy ukazują się w całym majestacie. Słonie afrykańskie zdumiewają siłą i roztropnością. Akcja na tle miłosnym wzięła się z walką o pola naftowe, pełną wstrząsających momentów. Główną rolę kreuje najsympatyczniejszy artysta dramatyczny północnej Ameryki, akrobata w całym słowa tego znaczeniu Eddie Polo.

Nareszcie.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, odbytem w sobotę ub. tygodnia, uchwalono zmienić warunki umowy z warszawskim Towarzystwem kopalń węgla co do wysokości t. zw. olbory (czynszu dzierżawnego) za dzierżawę nudań rządowych. Dotąd olbora ta wynosiła 3 kop. od korca węgla, co po przerahowaniu według stopy 2 marek 16 za 1 rubla dawało rządowi bardzo mały dochód. Obecnie rząd postanowił podnieść olborę, co się wyrazi w powiększeniu dochodów skarbu do 500 marek od tonny, zamiast dotychczasowych 44 fenigów (1). W zamian za to termin dzierżawy nudań rządowych przedłuża się towarzystwu do r. 1979 pod warunkiem wydobycia w tym terminie 12 milionów ton węgla.

Na analogicznych warunkach Komitet ekonomiczny zatwierdził zmianę warunków umowy, zawartej przez b. rząd rosyjski w r. 1891 z „Franko-rosyjskim towarzystwem górniczym w Dąbrowie“ odnośnie do dzierżawy zakładów rządowych (fabryk cynku i t. p.).

Trzeba było aż tak długo czekać, aby kompromitujące umowy przedwojenne dotąd obowiązywały. A mieliśmy podobno i w ministerstwie skarbu i na innych naczelnych stanowiskach wybitnych finansistów i ekonomistów.

Skandal!

Bezrobocie w Czechach się sroży.

W hutach żelaznych we Fryszacie wypowiedziano posady reszcie znajdujących się tam urzędników.

W zakładach Skody w Pilźnie wydalono masę urzędników.

W zakładach witkowskich znów wydalają dalszych tysiąc robotników. Od roku 1921 wydalono z Witkowic 9000 robotników.

Z powodu zmniejszonej frekwencji spowodowanej bezrobociem i śląskie koleje krajowe przed kilku dniami mocno ograniczyły ilość kursujących wozów.

Przed rokowaniami polsko-japońskimi.

Warszawa 20. VIII. Poselstwo japońskie złożyło w ministerium spraw zagranicznych projekt układu handlowego Japonii z Polską. Ze strony polskiej analogiczny projekt ma być wykończony w tych dniach i wówczas rozpoczną się rokowania.

Projekt umowy handlowej, polsko-japońskiej, oparty jest na tych samych zasadach, na jakich zawarte zostały traktaty handlowe między Polską i państwami alyanckimi.

Rosya chce radzić nad rozbrojeniem.

LONDYN. 24 sierpnia. (Pat.) Reuter donosi z Holsingforsu, że rząd sowiecki wystąpił do rządu fińskiego notę, zapraszając do wysłania przedstawicieli na konferencję w sprawie rozbrojenia, mającą się odbyć w Moskwie. Nota nadmienia, że Estonia i Łotwa przyjęły już zaproszenie, a Polska zaproponowała odroczenie konferencji do chwili, w której Liga Narodów powożmie decyzję w sprawie rozbrojenia.

Zgromadzenia partyjne

odbędą się

w Czortkowie w sobotę 26 bm. o godz. 6-ej wiecz. W lokalu Z. Z. K. z porządkiem dziennym: Sprawy organizacyjne i sytuacja przedwyborcza;

w Samborze we środę 30 bm. o godz. 7-ej w lokalu organiz. Omawiane będą sprawy organizacyjne i sytuacja przedwyborcza.

Wzywa się towarzyszy do licznego współudziału w powyższych zgromadzeniach.

Lwowski sekretaryat obwodowy.

Prez. Neuman prowokuje strejk pracown. gminnych.

Jeszcze we wtorek, poprzedniego tygodnia przedłożył Związek pracowników gminnych memoriał z zadaniem uregulowania poborów z powodu szalonego wzrostu drożyzny. Gdy po ośmiu dniach delegacja Związku zgłosiła się po odpowiedź, prez. Neuman przez woźnego odpowiedział, że o memoriale nie wie. Ponieważ wicepr. Stahl, który memoriał odbierał, wyjechał na urlop, liczy się właśnie na to, że tysiące funkcjonariuszy gminnych będzie czekać.

Postępowanie prezydenta miasta wywołało wśród interesowanych zrozumiałe wzburzenie, dało mu też wyraz na wczorajszym zgromadzeniu zwołanym przez Zarząd Związku dla zajęcia wobec tej prowokacji stanowiska.

Masowemu zgromadzeniu przewodniczył tow. Laskowski, a sprawozdanie i treść memoriału przedstawił tow. Górnik. Miara skromności żądań jest to, że pracownicy chcą zrównania ich z poborami funkcjonariuszy państwowych, a w

szczególności kolejarzy, którzy chyba nie mają też powodów do zadowolenia.

Mimo to w tak niesłychany sposób obeszło się z nimi prezydium miasta.

W ożywionej dyskusji napiętnowano odpowiednio to postępowanie. Przemawiał też tow. pos. Ha usner, który wzywał do zwartosci organizacyjnej, gdyż wewnętrzne spory osłabiają znaczenie robotników i są przyczyną lekceważenia przez czynniki gminne.

W końcu uchwalono ostrą rezolucję domagającą się spełnienia postulatów do poniedziałku, w przeciwnym razie pracownicy wyciągną odpowiednie konsekwencje.

Uchwalono też rezolucję tow. Hofmana, określającą termin następnego zgromadzenia i wskazówki dla zarządu w sprawach taktycznych.

Jeżeli zarząd miasta będzie nadal lekcewał sobie postawione postulaty, zainicjowany będzie strejk we wszystkich zakładach miejskich.

Zapowiedź walki z drożyzną ?

Wysłana do Warszawy delegacja lwowskiej Rady miejskiej, w której skład wchodził też tow. Lisiewicz i Chrystowski otrzymała od prez. Nowaka zapewnienie, że zapoczątkowana przez b. min. Michalskiego akcja przeciw drożyznie będzie prowadzona dalej i na wielką skalę. Miasto otrzyma też kilkadziesiąt wagonów cukru z zapasów rządowych po dawnych cenach.

Min. skarbu Jastrzębski zapowiedział udzielenie większych kredytów miastom na aprowizację, a szef sekcji rolnictwa Dakiewicz twierdził, że nikomu pozwolenia na wywóz bydła i mięsa zagranicę się nie wydaje, ale przez Śląsk ucieka ono zagranicę. Opanowanie szmugla napotyka się na wielkie trudności. Spodziewa się jednak, że sytuacja mięsna się poprawi. Może wczorajsza uchwała o bezwzględnym zakazie wywozu, wzmocnienie kontroli granicznej i racjonalna aprowizacja w kraju, którą delegatom lwowskim obiecano, nareszcie przetrnie dzisiejszy zbrodniczy pasek żywnościowy.

Chyba, że to wszystko są tylko obietniczki, a no zobaczymy!

Z kroniki kryminalnej.

SPRYT I HUMOR LWOWSKICH „DOLINIARZY”.

Michał Iżowski, gazda z Dźwinogrodka, pow. bobreckiego, „zabalał” się z gazdą z Gajów na placu Krakowskim o cenach „chudoby” i pszenicy. W tym czasie podszedł do niego łobuz, kręcący się po placu i z filuterną miną zapytał Iżowskiego czy ma dolarów na sprzedaż. „Ta mam” odpowiedział chłop, sięgając równocześnie ręką do głębokiej kieszeni. Na to ów urwis odpowiedział — „nie ma bo wam skradli”. Iżowski rzeczywiście stwierdził brak w kieszeni 20 dolarów. Chłopiec jednak uspokoił rozczarowanego wieśniaka, że pokaże mu złodzieja. Zaprowadził go na ul. Krakowską i tu zdała pokazał mu stojącego 28-letniego Franciszka Winiarza, notowanego kieszonkowca. Iżowski mocną dłoń chwycił go za rękę krzyżąc „oddaj dolary”. Speszony Winiarz bez oporu wyjął z kieszeni 25 dolarów i banknot 5.000 marek i wepchnął pieniądze do ręki krzyżącemu chłopu, aby nie robił „publiki”. Iżowski popuścił kieszonkowca i trzymając pieniądze w garści zamysłił się poco on dał mu 5.000 marek i 5 dolarów więcej, których on nie posiadał.

Z zagapienia kmiotka skorzystał Winiarz i wyrwał Iżowskiemu z ręki 20 dolarów i podał swemu nieznanemu koledze a sam szybko jak zając zaczął uciekać.

Rozpoczęła się gonitwa bo tłum uliczny począł gonić kieszonkowca, którego w końcu chwyciono na placu Rybim. Winiarz na policyi przysięgał się na wszystkie świętości, że on wcale nie skradł dolarów Iżowskiemu. Osadzono go jednak w ciupie.

Po pewnym czasie zjawił się w policyi Mojżesz Pasternak, handlarz i zdeponował banknot 20 dolarowy, który znalazł podrzucony pod stołem w restauracji Tennenbauma przy ul. Łamanej. Bawił tu Winiarz, więc policya przypuszcza, że podrzucił on ten banknot. Przypuszczenie to jednak nie wiąże się logicznie z opisaną sceną. M. Pasternak jednak zawsze „coś wskuta” z tego zajścia, bo zastrzegł sobie „znalazne” od 20 dol., co może stanowić do 18.000 mk.

Brzydki wypadek zdarzył się Stanisławowi Szpakowskiemu, gdyż jak twierdzi skradziono mu 19. b. m. w restauracji „Raka” w Rynku portfel z 150.000 mk. i dokumentami. Przedwczoraj strapienie poszkodowanego odnowiło się, bo otrzymał list, który mu przypominał przebolełą stratę. Kieszonkowiec, mianowicie odesłał mu w kopercie skradzione dokumenty, lecz bez pieniędzy, przyczem dołączył swe pismo następującej treści: „Wspomniiane pieniądze zabazgrałem Sz. Panu w ogrodzie Pojezuickim, gdzie znalazłem pana na ławce w stanie nietrzeźwym. Serdecznie dziękuję i polecam się łaskawej pamięci. — A. G. z profesji doliniarz, Poszkodowany rzeczywiście w „łaskawej pamięci” ma kieszonkowca i złożył ten list w policyi.

ZŁODZIEJE. WAGONÓW KOLEJOWYCH.

W Katowicach dwóch urzędników na kilkunastu wagonach przemienili napisy „Polska kolej państwowa” na napisy niemieckie. Wagony te odjeżdżały do Niemiec skąd już nie wracały. Dyrekcja kolei w Katowicach wpadła na trop tej manipulacji i oddała obu urzędników w ręce prokuratorowi. Przy jednym aresztowanym znaleziono podczas rewizji spis ukradzionych wagonów, które obecnie Niemcy będą musiały zwrócić. Przypuszczają, że podobnych kradzieży może być daleko więcej.

RADESLANE.

Wpisy

do dziennych szkół zawodowych

(ślusarstwo artystyczne i budowlane, rzeźba dekoracyjna oraz stolarstwo) odbędą się od 28 do 31 sierpnia w godz. od 9—13. 1173
DYREKCJA.

Książki szkolne

Wszelkie podręczniki szkolne dla szkół powszechnych i średnich, lektury i książki pomocnicze posiada

Księgarnia Ludowa

we Lwowie, ulica Szajnochy 1. 2.

komunikaty.

× KLUB POLITYCZNY KOBIEC POSTĘPOWYCH zawiadamia, że najbliższe posiedzenie Klubu, odbędzie się w sobotę 26 sierpnia, o godz. 7. wiecz. w lokalu pl. Akademicki 1. 1. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

× WSZYSCY ARTYŚCI PLASTYCY proszeni są przez Komitet Wystawowy dla reprezentacji Sztuki na II. Targach Wschodnich o odwrotne podanie swych adresów, pod Lwów, ul. Teresy 4, celem przesłania im telegraficznie pewnych wiadomości. Czytelników uprasza się o komunikowanie tego znajomym Artystom.

Sprawy partyjne.

§ RADA ROBOTNICZA P. P. S. we Lwowie, odbędzie posiedzenie w poniedziałek w lokalu Związku prac. gminnych, przy ul. Ormiańskiej 2, o godz. 7. wiecz. Sprawy bardzo ważne.

Smiertelne wypadki.

Śmierć porucznika od eksplozji naboju.

Porucznik Zdzisław Żuławski wczoraj o 5-tej popołudniu w mieszkaniu swym przy ul. Królewskiej pod l. 10 rozbierał duży nabój, prawdopodobnie granat ręczny. Nagle nabój niespodzianie eksplodował. Skutek wybuchu był fatalny. Siła wybuchu i odłamki metalu rozszarpały prawą rękę nieszczęśliwemu, oraz lewą część twarzy aż do mózgu. Zraniony chciał wybić na ganek, lecz w drzwiach pokoju siły go opuściły i wpadł głową na ganek, gdzie stracił przytomność i

zmarł wkrótce.

Powiadomiony o wypadek przybył lekarz Pogotowia ratunkowego i lekarz wojskowy z Komendy miasta i placu. O ratunku jednak nie było mowy, bo zastano już tylko zwłoki nieszczęśliwego. Tragicznie zmarłego przewieziono do kostnicy szpitala wojskowego.

Smiertelny upadek z dachu.

W oficynie „Końskiego kasyna” przy ul. Mickiewicza pod l. 6 przeprowadza się rekonstrukcję dachu. Przy robocie zajęty był 18-letni Nestor Choryj, wiejski zarobnik. Wczoraj zrana wymieniony, przesuwając belkę, stracił równowagę, spadł z III-go piętra na bruk podwórza i zginął na miejscu.

Przybyły lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć i polecił zwłoki przewieźć do Zakładu medycy sądowej.

Wine tego wypadku ponosi prawdopodobnie zarząd tego kasyna. Prokurator państwa pociągnię do odpowiedzialności osoby winne śmierci nieszczęśliwego.

Nagły zgon na placu Gołuchowskich.

Na wymienionym placu, obok przystanku tramwajowego wczoraj zmarł nagle Elias Godnarka, kupiec ze Stanisławowa. Lekarz dzielnicowy stwierdził, że powodem śmierci był krwotok wewnętrzny. Zwłoki zabrano do Zakładu medycy sądowej.

Zgromadzenie kolej. we Lwowie.

Związek zawodowy kolejarzy we Lwowie zwołuje na 26 sierpnia o godz. 4 popołudniu w montowni warsztatów gł. Zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie delegatów ze Zjazdu w Nowym Sączu. 2. Położenie ekonomiczne kolejarzy. 3. Wnioski i interpelacje.
Zarząd Koła Z. Z. K.

Teatr żydowski dyr. S. M. GIMPEL Jagiellońska 11. **Gościnne występy Trupy wileńskiej.**

Dziś, w sobotę 26 sierpnia o 3:30 popołudniu
po cenach niższych

URIEL AKOSTA

Tragedya w 5-ciu aktach Karola Gutzkowa.

Bilety sprzedaje się codziennie od godziny 11—1 i od 4—7 w księgarni „Beth Israel”, Jagiellońska 15 codziennie od godz. 7 wieczorem, w sobotę od 11 przez cały dzień i niedzielę od 11—2 popoł. i od 5—8 wieczorem w kasie teatru. — Kierownik trupy M. Mazo. 1109

Dziś, w sobotę 26 b. m. o 7:30 wieczorem

Mendel Newajle,

Dramat w 4 aktach P. Hirszbejna.

Jutro, w niedzielę, 27 sierpnia o 7:30 wieczorem

Ten, który zostaje spoliczkowany

Sztuka w 4 aktach L. Andrejewa.

Tłumaczył i reżyserował A. Morewski.

Niebezpieczne spostrzeżenia gospodarcze.

Istnieje w Warszawie komitet ekonomiczny ministrów, którego sekretarz inż. Kowalewski pracuje nad problemem ogólnego kryzysu gospodarczego i związanem z nim położeniem Polski.

P. Kowalewski z redaktorami pism endeckich w Warszawie podzielił się swymi spostrzeżeniami, które tak brzmią w streszczeniu:

Wojna — wywodził p. Kowalewski — powiększyła, a nie pomniejszyła ilości przedsiębiorstw przemysłowych na całym świecie. To spowodowało zwiększenie się liczby pracujących w przemyśle robotników, którzy zdołali uzyskać bardzo wysokie w porównaniu z czasem przedwojennym warunki pracy. Skala życia robotnika na całym świecie nadzwyczajnie się podniosła (?). Następnym tego jest nadzwyczajny wzrost kosztów produkcji, połączone z nadmiarem (?) produkcji.

Tej hyperprodukcji nawet przedwojenna zamożność nie byłaby w stanie pochłoniąć, a to z powodu jej kosztowności, jak i z powodu jej nadmiaru. Tembardziej nie są w stanie jej pochłoniąć rynki europejskie w obecnym czasie, kiedy ogólna zamożność znacznie spadła, a Rosya zupełnie prawie wyłączona jest z obrotu gospodarczego świata.

Ale choćby nawet Rosya weszła napowrót do obrotu gospodarczego świata w przedwojennym znaczeniu, co jednak przed upływem kilkudziesięciu lat (co najmniej 25 lat) uważać należy za wykluczone, jednak to nie zmieniloby wcale istoty rzeczy.

Ze Rosya przed upływem co najmniej 25 lat nie może wrócić do obrotu gospodarczego świata, wynika stąd, że Rosya ma stały deficyt bilansu płatniczego, który w r. 1921 wyniósł 225 274.000 rubli złotych i z roku na rok się zwiększa, a którego ani sama nie jest w stanie pokryć, bo nie ma towarów, które mogłaby dać

w zamian za towary obce, ani nie pokryje żadna obca pomoc, bo nikt kredytów tak wielkich i na taki długi czas jej nie da.

Im pewien kraj jest więcej uprzemysłowiony, tem ostrzej ten kryzys odczuwa, zwłaszcza jeżeli ma wysoką walutę. Jeżeli zaś pewien kraj ma walutę niższą, to stanowi to tylko pozorne polepszenie, przypominające leczenie za pomocą upustu krwi.

Sytuacja, dla krajów wysoko uprzemysłowionych, jak Anglia, pogarsza się jeszcze znacznie, o ile nie są w stanie wyprodukować dostatecznej ilości żywności dla wyżywienia ludności.

Ameryka przetrzymała stosunkowo niezbyt ten kryzys, bo jest w stanie nie tylko wyżywić swoją ludność, ale jeszcze eksportować aż do 75 proc. swojej rolnej produkcji.

Wyciągając z tego stanu rzeczy konkluzje dla Polski, widzimy, że linia naszego rozwoju gospodarczego winna iść przede wszystkim w kierunku rozwoju rolnictwa, dalej przetworów rolniczych, jak cukru, spirytusu itp. a wreszcie w kierunku wykorzystania dla celów przemysłowych tylko surowców krajowych, jak drzewa, lnu, soli, nafty, węgla. Przerób surowców sprowadzonych musi być zredukowany. Tylko wtedy możemy przywozić surowce zagraniczne, n. p. bawełnę, jeżeli nadprodukcyja towarów bawełnianych po pokryciu potrzeb wewnętrznych kraju zostanie sprzedana zagranicą i jeżeli produkcya będzie tańsza, niż zagraniczna, gdyż inaczej do tej zamiany dopłacimy.

Ale najciekawsze jest, jakie z powyższych rozważań wyciągnął wniński endeccki dziennikarz Olo warszawska „Dwugroszówka” tak komentuje program p. Kowalewskiego:

„Chcąc konsekwentnie wykonać ten program (t. j. p. Kowalewskiego) należałoby po-

większyć w Polsce dzień pracy co najmniej do normy Europy zachodniej (o 2 godziny tygodniowo), skasować różne reformy, jak n. p. kasy chorych urlopy robotnicze i t. d., które u nas większe niż zagranicą nakładają ciężary na wytwórczość przemysłową.

Żeby rolnictwo mogło polepszyć naszą sytuację ekonomiczną, trzeba otworzyć granicę dla produktów rolnych. Znieść gróźbę wywłaszczenia ziemian, aby chcieli ryzykować nakłady na inwestycje, bez których nie może być mowy o podniesieniu wytwórczości rolnej.

To dopiero początek...

Taką ubogi duchem endek chciałby widzieć przyszłą Polskę...

3 ruchu robotniczego.

§ SEKCJA POMOCY BUDOWLANEJ, z tow. „Praca”, zwołuje na sobotę, 26. b. m. na godzinę 5 popołudniu zebranie w sprawie akcji cennikowej. Obrady odbędą się w sali własnej, Rynek 1. 8.

§ ZWIĄZEK ZAWODOWY MURARZY, t. d. we Lwowie, ul. Cłowa 6, zaprasza delegatów ze wszystkich miast Małopolski na Zjazd Budowlany, który odbędzie się dnia 27 sierpnia 1922 we Lwowie w domu Związku zaw. murarzy i t. d., ul. Cłowa 6. Uprasza się wszystkie organizacje Związków Budowl. tak zorganizowanych jakoteż niezorganizowanych o wystąpienie delegatów w sprawach organizacyjnych.

Za Zarząd: W i e c z y s t y.

§ STREJK W GAFOCIE. Od dnia 5. b. m. trwa strejk w fabryce obuwia Gafoła. Wzywa się robotników do nieprzyjmowania pracy w danej fabryce, aż do odwołania strejku. Zarząd

§ BACZNOŚĆ KRAWCY! Omijajcie Lwów, z powodu akcji cennikowej, aż do odwołania.

§ STREJK METALOWCÓW W BITKOWIE. Z powodu strejku metalowców, należy omijać Bitków, aż do odwołania.

ARTUR CWIKOWSKI.

15

Z przestrzeni.

(Ciąg dalszy).

Doprawdy, mozolna acz niedługa jest ta droga ze „stacji” do miasteczka. Trzewiki zapadają się w piasek, a każdy krok potrzebuje wysiłku, by je z tego suchego grzewawiska wyciągnąć. Kobiety, które z racji swego określenia jako płci pięknej muszą mieć wazkie stopki i za nieodzowność życiową uważają wysokie obcasy, trudzą się i gniewają podwójnie, brocząc przez piachy.

Pot splywa z ciała, czoło i policzki świecą jak lakierowane — o jakże znojna jest droga ku pięknu! — lecz są jakieś skrzydlate płomyki u ramion, które trzepocą niecierpliwie, ponosząc nas naprzód... Warto się jeszcze tyle potrudzić, byle tylko ujrzeć już raz prawdziwe, wielkie morze.

Wreszcie to dziwaczne miasteczko, Hel. Parterowe, solidnie zbudowane domki, o swoistej architektonice. Drzwi frontowe z opuszczoną wierzchnią połową czynią każdy domek podobnym do sklepowego kramu, którego ladę podnosić i opuszczać można. Idziesz improwizowanym chodnikiem i przez ten otwór widzisz całe wnętrze mieszkania z mieszczkańskim jego umeblowaniem i z siedzącymi przy obiedzie domownikami. Ludzie ci, którzy tak bez żenady ukazują ulicy wnętrza swych domostw, mu za nie znać radości zaufanej ciszy ogniska rodzinnego. Odnosi się wrażenie, że instynkt stadowy

przeważa u nich nad instynktem indywidualizmu i że ta osławiona „Gemütlichkeit” wydalnia się bardzo pierwotnymi cechami, niemającymi nic wspólnego z przyjętym trybem życia kulturalnego.

Prawda, przecież to Hel, zapomniany zakątek, odcięty od świata, zostawiony sam sobie, i zakrzepły w stylu, jakim żył trzy wieki temu.

Dziwimy się wszyskiemu, przejęci dziecinna dumą, żeśmy się zagubili w nieznannej, obcej przestrzeni, że wystarczamy sobie i nie potrzebujemy nikogo, nikogo, by nam urozumiwał czy wzbogacał życie, lecz mimo to ulegamy niezmożonym prawom, przypominającym porę obiadową. W restauracyi z ogródkiem — pożałujcie Boże! — na której po drodze natknęliśmy, uraczono nas polewką, nazywaną rosolem (z którego mi polowe kelner w pośpiechu usługi wylał), krajową potrawą „flondrą” i niesamowitą pieczenią wieprzową. Za to zapłacić trzeba było — sądząc, że słone powietrze morskie wpływa tu na ceny — tyle, ile za obiad w pierwszorzędnej restauracyi lwowskiej. Lecz na szczęście ten obiad był jedyną ciemną plamą na słonecznym dniu na Helu i wrażenie jego zatarło się skoro na deser zacerpnęliśmy słońca nad morzem. O ty, słońce nad morzem! — ale poprzednio jeszcze trzeba w przechodzie przyglądać się Domowi Kuracyjnemu, ślicznej, świeżutkiej, jakby codzienną falą morską splukiwanej willi z wielką oszkloną werandą, otwierającą się widokiem na słonecznie utrzymywane gazony i sosnowy gaik. Schodzimy na brzeg morza, by dotrzeć do końca półwyspów i stracić z oczu białą nitkę lądu po drugiej stronie zatoki. Panie zdejmują trzewiki, których niesieniem, rzecz zrozumiała, obarczy-

na została moja małość, i tak zanurzając i wyciągając nogi z piasku, zdąża się do jedynego celu i kresu podróży.

Z brzegu rzucony jest w morze długi most, do którego końca dotarłszy, ma się wrażenie, że się stoi między przepastną głębią wody i nieba. Czyż istnieje kobieta, któraby nie chciała wrażenia, jakie się odnosi nad przepaścią? A ponieważ kaprys kobiecy bywa zwykle rozkazem, więc i ja wędruję po moście i udaję, że jestem pod władzą czarującego, zawrotnego uczucia niebezpieczeństwa, choć spacer po tych deskach nad głębią jest o wiele bezpieczniejszy niż chodzenie po ulicach lwowskich.

Powitało nas nareszcie seledynowem i fioletozem światłem swej nieskończoności. Leje się z jakiejś w oczach roztopiającej się dali, z jakichś smętnych, bo ogromnych przestworzów tajemnicy, przestonietej welonem błękitnego nieba. Z cichym poszeptem, zda się opowiadającym o czemś wielkiem, nieznanem i niepojętem, pomyka, urodzona gdzieś poza siegiem wzroku długa fala, z pienistej grzywy mieniącej brylantowe skry, wzdyma się, rośnie, przyspiesza bieg, jakby dogonić chciała swą poprzedniczkę i naraż pieściwym ruchem opadu rozlewa się w zielone i lazur wody... a za nią tym samym nieustraszone nigdy pędem, w tym samym helkocie niezrozumiałej dla śmiertelnych uszu opowieści, w tej samej pysze srebrni i brylantów niesie się druga, trzecia, czwarta...

I nie męczysz się i nie nudzisz się, patrząc na to bez końca. Wyzwała się z ciebie dusza-nie-wolnica, powstała kiedyś w czemś Niepojętem a wszczepiona w ohydny, cuchnącą bryłą ciała i marząca wieczora o nawrocie do prabytu. A ta

BARDZO ELEGANCKIE UBRANIA MĘSKIE od 26.000 do 40.000 Mp.
UBRANIA MĘSKIE po 19.000, 20.000, 21.000, RAGLANY 32.000,
SPODNIE 6.000, KOSZULE MĘSKIE 5.000 i 5.500, UBRANIA dla
CHŁOPCÓW 15.000 Mp., BUCIKI ZAGRANICZNE, KOCE I CHUSTKI.
POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY w pasażu Mikolascha I. piętro
 (dawniej sala Koła literackiego obok KINA LUX).

Orgie paskarskie.

Ludność bez chleba, mąki, mięsa i tłuszczu.

STRYJ, 21. sierpnia.

Jesteśmy świadkami rzeczy, których nikt nie przypuszczał, że w chwili pięknego urodzaju i zbiorów jest miasto bez środków do życia.

Rzeźnicy i masarze pozamykali sklepy; piekarze, mając wytyczne ceny na chleb, nie mogą dostać mąki po cenie oznaczonej przez starostwo, i zaprzestali wypieku. Jest to nie bywała rzecz, aby tutejsi młynarze i handlarze mąki, którzy w zeszłym roku pokupili zboże, obecnie po 1 roku — wyśrubowali cenę mąki chlebowej najgorszego gatunku do 260 mk. za kilogram. Paskarze powyżsi nie sobie nie robią, że prowadzi taka gospodarka do katastrofy i prawie codziennie podwyższają cenę mąki, wskutek czego ceny chleba skaczą.

Od dwóch dni niema w mieście chleba. Nie przeszkodziło to jednak tutejszemu piekarzowi Baarowi, bogaczowi, właścicielowi wie-

lu milionów, wysłać bułki do Truskawca, na co jednak Starostwo się nie zgodziło i bułki zabrano. Ludność zaczyna szemrać. Najspokojniejsi zaczynają przychodzić do przekonania, że z paskarzami musi być raz porządek zrobiony. Nie pomogą tutaj papierowe rozporządzenia, tu trzeba prawdziwej energii i czynu.

Starostwo musi wglądać w te sprawy i nie pozwolić paskarzom tutejszym na żaden wywóz, jak długo miasto nie będzie zaopatrzone w zboże i tłuszcz. Tu musi stanąć interes ludności przed interesami rozmaitych Schönfeldów, Friedländerów i spółek paskarskich. To samo odnosi się do rzeźników.

Ludność chyba nie pozwoli na to ażeby w czasie zbiorów, które przewyższają zapotrzebowanie, nie miała co jeść dlatego, że nie może płacić cen jej niedostępnych. S.

Z gospodarki ogrzewalni w Samborze.

Reakcyja i usiłowni patryoci wmawiają w siebie, że co jest pisane w dziennikach robotniczych, to tylko jest zemstą na niewinnych ludziach, którzy prawdziwie bromą skarbu kolejowego, nawet gdy coś wykonują dla prywatnego odbiorcy, bo rzekomo przyczyniają się do rozwoju i opinii, że w warsztatach kolejowych są robotnicy, że nie tylko wykonują dla taboru kolejowego, ale jako kwalifikowani robotnicy roz-

wydeła tafia morza zda się być pomostem do niego. Odejść dokądkolwiek bądź, byle daleko, daleko od wszystkiego, co jest i co było, na nowe, doskonalsze światy i na nowe, doskonalsze życie... O, z jakim zachwytem swobody, z jaką rozkoszą lekkości oglądaliśmy się z nieskończonej dali, stamtąd, z tego miejsca, gdzie nieba skroń opiera się miłośnie o wodę, na nędzny łachman ciała, porzucony u brzegu... Meko moja, szczęście moje, trądzie mój, czemu jesteście wobec tego jednego drgnienia, które odzywa się we mnie przeczcuciem, że jestem czemś więcej niż człowiekiem?

* * *

Nie dość jest nam stanąć na tym ostatecznym krańcu Polski — ho oto piaszczysty języczek o szerokości dziesięciu metrów, zalewany podczas przypływu, wysuwa się z brzegu i on dopiero jest najdalej wysuniętym punktem lądu. Dziecinnie to śmieszne, ale nie nie wstrzymałoby nas od dotknięcia go stopami ze Lwowa. Mówię:

— Jesteśmy w obecnej chwili jedynymi ludźmi z pomiędzy 30 milionów obywateli Rzeczypospolitej, którzy depcą ten najdalszy jej skrawek. Jesteśmy jedynym żywym jej symbolem, jej technieniem tu, u oblanych Bałtykiem rubioży. Po przed nami — niema już Polski...

Dziewczęce twarze uśmiechają się radością dumy — bądź co bądź nie każdemu zdarzy się znaleźć na tak ważnym stanowisku.

(C. d. n.)

lkazy swej władzy umieją wypełnić. Jednak są robotnicy, którzy rozkaz wykonują aby nie narażać się na sztykany a nawet pozbawienie chleba w tych, tak ciężkich czasach, bo przecież p. Z. polski, który jest panem w całej pełni i. nawet ma większy głos rozkazodawczy niż sam naczelnik radca p. Piszczyk, bo przecież na wykonaniu robót się nie zna. Lepiej więc oddać wszelką władzę wykonawczą tym, co wykonują za mówienie.

Otóż p. Z. daje polecenie p. Bochenkowi a ten bez żadnych zastrzeżeń wykonuje dla dzierżawcy p. Goldwassera w Koniuszkałach przez monterą p. Wilka Rudolfa do młocarek części składowe, jak kołby, lagry, szajby i t. d., również i do pługa motorowego, a nadto jako upominek kompletne urządzenie do ręcznego młynka żarnowego.

Dla gminy Oziminy wykonuje się reperacje siłkawkę, a w miejsce zniszczonych wozów magazyn wydaje nowe.

Dla p. Patraszewskiego, rzeźnika z Rudek, który chce chronić ciężko zapracowany pieniądź w drodze paska, zamawia się kasetkę ogniotrwałą a po wykonaniu, przez postać Jandę Michała, pociągami szkolnym wysyła się w worku, również i do Komarna posłańiec odwozi części do kieratu.

Zamówienia otrzymane od p. Balickiego z Wykot przyczynią się do reklamy z powodu solidnego wykonania pracy przez p. Bochenka, a co najważniejsze, że magazyn wydaje materiały tylko z podpisem p. Z. a o ile brak danego materiału, to magazyn kolej. w Stryju na pewno dostarczy.

Wskazaniem by jednak było, ażeby dyrektor kolejki p. Barwicz, który napewno się cieszy, że warsztaty tak intensywnie pracują, że prócz taboru kolejowego i strony prywatne są obsługiwane otworzył konto rachunkowe a napewno z chwilą gdy to się ukáže, roboty prywatne będą wstrzymane, bo ci panowie nie będą na tyle patryotyczni, aby chcieć i fundusze kolejnictwa zwiększyć.

Leży w wybitnym interesie kolejki aby robotnia na fuszerkę w warsztatach kolejowych jak najprędzej się skończyła.

Majsterek.

Strejk robotników naftowych.

Bitków, 19. VIII. 1922.

Niedawno, bo 27. czerwca b. r. nowy dyrektor kopalni firmy „Dąbrowa” w Bitkowie, p. Stocker, doprowadził, niestosownym zachowaniem się wobec robotników do strejku i mimo że wówczas wobec zdecydowanej postawy robotników po jednodniowym strejku musiał ustąpić, nie nauczył się niczego i dalej maltretował robotników w rozmaity sposób.

Robotnicy firmy „Dąbrowa” otrzymywali od firmy każdego tygodnia we czwartek dwie fury do Nadwórnej, ażeby mogli przywieźć sobie prowianty, nadto wywalczono również, że woźnicy było czy robotnikowi czy żonie jego przysiąść się na ciężarowe auta w celach powyższych. Mieszkania firmowe były przynajmniej raz na rok bielone na koszt firmy, robotnicy mieli ogródki, które sami musieli wykarczować z krzaków w lesie.

Zaznaczyć należy, że robotnicy musieli toczyć o to walkę i zdobywali to przez kilka lat.

Obecnie to wszystko p. dyr. Stocker za jednym zamachem odebrał, nie dość na tem, drzewo, które robotnikom należy się według umowy zawartej we Lwowie, postanowiono wydawać tylko w jeden dzień w tygodniu i to tylko od godz. 11-tej do 12-tej w południe, a jeżeli robotnik spóźni się z furą z Nadwórnej, to drzewo za ten miesiąc przepada i robotnik nie tylko, że należącego mu się drzewa nie otrzyma, ale jeszcze musi za darmo furę płacić.

Dalej wyrzuca robotników bez żadnych rzeczowych powodów, powiadając, że sobie sprrowadzi swoich robotników.

Takim postępowaniem rozgoryczono tak robotników, że ci wysłali do p. dyr. delegatów w powyższych sprawach.

Niestety p. dyr. nie uważał za stosowne z delegacją mówić i tak, naprzód przez parę dni delegacja nie mogła go w kancelaryi zastać, aż jednego dnia złapała p. dyr. na drodze i zaczęła urzędować.

Wtedy p. dyr. ażeby się znowu wywinąć, powiedział, że w godzinach pracy delegatów nie przyjmuje, a na pytanie kiedy — powiada, że tylko przed 7-mą godz. rano, a i o tej porze nie można go zastać, bo już jest na kopalni.

Kiedy jednak zobaczył, że zupełnie wywinąć się nie można, przyjął delegację w kancelaryi warsztatowej, ale tylko poto, ażeby powiedzieć jej, że tego co zarządził nie cofnie i więcej nie ma nic z delegacją do gadania.

Wobec takiego postępowania robotnikom nie pozostało nic innego, jak wstrzymać pracę.

Na ogólnym zgromadzeniu wszystkich pracujących na kopalni „Dąbrowa” dnia 19. sierpnia b. r. uchwalono wstrzymać się od pracy, co się też stało, gdyż około 600 ludzi zajętych w tej firmie porzuciło pracę.

Podajemy do publicznej wiadomości, jakie stosunki zaprowadzają pewni panowie, chcąc z robotnika zrobić swego niewolnika.

Na razie tyle, ale jeżeli dyrektor zechce tendencyjnie informować „Kuryer Stanisławowski”, jak podczas ostatniego strejku, to zajmiemy się sprawą szczegółowo. —

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym”.

OGŁOSZENIA.

KUPIĘ psa łańcuchowego. Zgłoszenia Cegielnia Buczały-Komarno. 45

RAPIDOL apreturę do poczernienia złotej skóry butików wysyłam do każdej miejscowości, za pobraniem pocztowym tuzin flaszek 2000 Mp J. Hampel, Lwów, ulica Fredry 6. 42

SKRADZIONO dokument wojskowy na nazwisko Stanisław Glazer, wydany przez 6 Baon saperów w Przemysłu, który się unieważnia. 1140

Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN
ordynuje ulica Wołyńska 1. 5.
naprzeciw rogatki Żółkiewskiej. 1053

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista 44
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. LOLA FÜLLENBAUM
23 sekundaryusz szpitala powszechnego
Ordynuje od 3—6 popołudniu Żółkiewska 33.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. Sek. szpit. wied. i lwow.
ordyn. 8—9, 12—1, 3—6
18 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
12 ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop.
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ)

Specjalista chorób skórnych i wener.
Dr. SCHWARZ
były Sekundaryusz szpit. powszech. ul. Słowackiego 4
(naprzeciw gł. poczty). Leczenie plam, brodawek, włosów
elektrolizą i lampą kwarcową. 3

Na wesela -- zabawy WYPOŻYCZALNIA
ODZIEŻY — — —
Sozański, Lwów, ul. Podwale 1.
1098

MASZYNY DO SZYCIA różnych systemów, oraz części
składowe do tychże, wszelkie przybory dla kolarzy, jak
płaszczki, węże, latarki karbidowe i t. p. poleca
MAGAZYN ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH
ABRAHAM FRIEDFELD
Lwów, Jagiellońska 9. 1077

Ważne dla Pań! Podług już nadesłanych modeli
zagranicznych, wykonuje prędko
i gustownie: kustyomy, płaszczki, suknie, specjalista krawiec damski
Józef Flick
ul. Białarska 20. 1126 CENY NIZKIE.

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie, od 5—15 września 1922.

Dzień otwarcia
5. września 1922.

CENTRALNY RYNEK
zakupów fabrykatów i surowców

KUPCY I UCZESTNICY zechcą celem uzyskania
mieszkania zgłaszać się listownie lub osobiście najrychlej
do **BIURA MIESZKANIOWEGO** Targów Wschodnich, Lwów,
ul. Senatorska 6. 1139



1053

DACHÓWKI : PALONE : **„ETERNIT”** K U P E K
ashestowo-cementowy

gonty, papę dachową piaskowaną, specjalną
wapno, gips i t. p. materiały budowlane,
dostarczają w każdej ilości natychmiast

HORSZOWSKI i S-KA

Składy materiałów budowlanych
LWÓW — BOURLARDA 3 (boczna Batorego).

KAROL de COSTER.

Dyl Sowizdrzał

Pierwsze pełne wydanie w języku polskim. — Tłumaczył z flamandzkiego
PRZECŁAW SMOLIK.

DWA TOMY. DWA TOMY.

Nakład Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie.

Cena wraz z dodatkiem księgarskim 3.000 Mp.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w Księgarni Ludowej Szajnochy 2.

NAJLEPSZA PASTA NA OBUWIE
CZYŚĆ OBUWIE

KONICZYNKA

ZAKŁADY CHEMICZNE POZNAŃ-GLÓWNA

SKŁADNICA LWOWSKA: HURTOWNIA KOLONIALNA KL. TAŃSKIEJ 3.



Inserujcie
w
Dzienniku
Ludowym.

Baczność Robotnicy! „Księgarnia Ludowa”, ul. Szajnochy 2
własność Ludowego Spół. Tow. wy-
dawniczego we Lwowie poleca Tow. partyjnym dla ich dzieci książki szkolne
do szkół średnich i powszechnych, książki naukowe, społeczne i polityczne,
powieści i bajki.